



Sygn. akt III CSK 314/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

SSN Krzysztof Pietrzykowski

Protokolant Katarzyna Grzegorzczak

w sprawie z powództwa W. F.

przeciwko Polskiemu Komitetowi Paraolimpijskiemu w Warszawie, Polskiemu Związkowi Sportu Niepełnosprawnych w Warszawie, W. C. i S. Ś.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 3 czerwca 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 21 maja 2010 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód W. F. wnosił o zasądzenie solidarnie od pozwanych: Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego w Warszawie, Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych w Warszawie, W. C. i S. Ś. zadośćuczynienia, odszkodowania i renty oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość w związku ze szkodą jakiej doznał w wyniku zachorowania na astmę oskrzelową. Przyczyną szkody upatrywał w złych warunkach sanitarnych (brudzie, kurzu i robactwie) panujących w budynku zajmowanym przez sportowców w czasie zgrupowania w styczniu 2006 r., w tym, że trenerzy nie mieli wymaganych kwalifikacji i nie reagowali właściwie na zgłaszane przez niego dolegliwości, spadek formy i zasłabnięcie oraz w tym, że opieka lekarska nie była właściwa, co spowodowało zbyt późne wykrycie astmy i powiększenie szkody.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo a zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 maja 2010 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda.

Sądy ustaliły między innymi, że powód był paraolimpijczykiem i w styczniu 2006r na zgrupowaniu kondycyjnym w S. przygotowywał się do startu w biegach narciarskich na IX Zimowej Paraolimpiadzie w Turynie. Przygotowanie polskiej reprezentacji do igrzysk olimpijskich jest jednym z zadań pozwanego Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego w Warszawie. Zlecenie zorganizowania obozu szkoleniowego w S. wydał pozwany Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych w Warszawie, który również przekazał na ten cel środki finansowe. Obóz zorganizowało Zrzeszenie Sportu Osób Niepełnosprawnych, jego prezes pozwany S. Ś. podpisywał umowy dotyczące organizacji zgrupowania, a pozwany W. C. był trenerem na tym obozie. Uczestnicy mieszkali w ośrodku Domu Wczasowego „Ł.”, który wybrany został z uwagi na to, że sportowcy mieszkający tam w poprzednich latach nie zgłaszali skarg na warunki panujące w tym obiekcie. Również uczestnicy zgrupowania w styczniu 2006 r. nie mieli zastrzeżeń co do stanu pokoi, zakwaterowania ani czystości. Ośrodek spełniał wymagania sanitarno-higieniczne. W pokojach i na korytarzach nie było brudu, kurzu ani robactwa. Pokoje były

czyste, zaopatrzone w świeżą pościel. Każdego dnia wszystkie łazienki były myte i dezynfekowane.

Powód w czasie tego zgrupowania miewał w nocy napady duszności i w związku z tym wybudzał się, po wysiłku dokuczał mu kaszel i plwociny. Zgłaszał złe samopoczucie pozwanemu W. C., informując go też, że bierze leki homeopatyczne, które zlecił mu lekarz. Pozwany W. C. kupował powodowi ziołowe środki nasenne. Podczas biegu testowego po zgrupowaniu w styczniu 2006 r. powód miał trudności z ukończeniem tego biegu. Nie zgłaszał swoich dolegliwości lekarzowi opiekującemu się kadrą, leczył się we własnym zakresie.

Podczas olimpiady w Turynie powód czuł się źle z uwagi na zakwaterowanie na dużej wysokości. Nie zwrócił się jednak o pomoc do lekarza kadry polskiej lecz do lekarza ukraińskiego. Po olimpiadzie zgłosił się do lekarza kadry olimpijskiej, uskarżał się na złe samopoczucie, twierdził, że ma astmę, ale lekarz nie stwierdził objawów tej choroby. Powód jak każdy paraolimpijczyk był co najmniej dwa razy do roku badany pod względem wydolnościowym. Wyniki tych badań plasowały go w czołówce kadry

W czasie pobytu w Klinice Pulmonologii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w K. w okresie od 30 października do 3 listopada 2006 r. rozpoznano u powoda astmę oskrzelową. Nie jest możliwe jednoznaczne określenie czasu powstania ani przyczyny tej choroby u powoda, jak również tego, że przyczyną wystąpienia jej objawów był kurz. W badaniach diagnostycznych brak potwierdzenia uczulenia powoda na alergen roztoczy kurzu domowego. Przy odpowiednim i prawidłowym leczeniu powód mógł kontynuować uprawianie sportu na poziomie wyczynowym.

W świetle powyższych ustaleń Sąd pierwszej instancji uznał, że brak jest legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanych: Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego w Warszawie i Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych w Warszawie, gdyż nie byli oni organizatorami obozu kondycyjnego w S.

Rozważając odpowiedzialność pozwanych W. C. i S. Ś. na podstawie art. 415 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że warunki sanitarno-higieniczne na obozie kondycyjnym były na właściwym poziomie, nie ma podstaw do przyjęcia, że powód

zachorował na astmę podczas pobytu na tym zgrupowaniu, podobnie jak nie ma podstaw do przyjęcia, że przyczyną choroby było narażenie na kurz. Reakcja pozwanych na zgłaszane przez powoda dolegliwości była właściwa, a zatem z tych wszystkich względów nie ma podstaw, zdaniem Sądu pierwszej instancji, do przyjęcia odpowiedzialności również tych pozwanych za szkodę powoda.

Sąd Apelacyjny oddalając apelację powoda podzielił ocenę jego roszczeń dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Stwierdził, że powód nie wykazał, by pomieszczenia obiektu w S. były brudne, zakurzone czy zarobaczone jak również nie wykazał, że warunki sanitarno- higieniczne panujące w tym obiekcie miały negatywny wpływ na stan jego zdrowia. Stwierdził, że nie było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego lekarza laryngologa, gdyż powód nie wykazał, że warunki, w jakich przebywał na zgrupowaniu sprzyjały powstaniu jego schorzeń laryngologicznych, na które cierpiał już poprzednio. Nie było też podstaw, zdaniem Sądu Apelacyjnego do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego lekarza pulmonologa i alergologa, gdyż wniosek ten powód zgłosił dopiero w apelacji, a poza tym biegła dr T. T. już przed Sądem pierwszej instancji wyjaśniła wszystkie kwestie podniesione przez powoda.

Odnosząc się do zarzutu możliwości wcześniejszego zdiagnozowania choroby Sąd Apelacyjny stwierdził, że z opinii biegłej wynika, iż zdiagnozowanie astmy jest trudne i wymaga przede wszystkim przeprowadzenia właściwego wywiadu chorobowego, natomiast okresowe badania mogą choroby tej nie ujawnić. Powód nie wykazał, że z winy pozwanych był pozbawiony właściwej opieki medycznej i stosownych badań, ani że z ich winy choroba nie została ujawniona wcześniej.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny stwierdził, że ponieważ powód nie udowodnił twierdzeń o złych warunkach sanitarnych na obozie kondycyjnym, ani tego, że warunki tam panujące miały negatywny wpływ na stan jego zdrowia, jak również, że nie był objęty właściwą opieką medyczną czy opieką trenerów – nie została wykazana sama zasada odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych na podstawie art. 415 k.c. W tym stanie rzeczy nie ma znaczenia, zdaniem Sądu, kwestia legitymacji procesowej biernej pozwanych; Polskiego Komitetu

Paraolimpijskiego w Warszawie i Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych w Warszawie, jak również kwestia kwalifikacji trenerskich pozwanego W. C.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach powód w ramach pierwszej podstawy zarzucił naruszenie art. 415 w zw. z art. 361 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie w wyniku przyjęcia braku związku przyczynowego między działaniami pozwanych a szkodą powoda, art. 429 k.c. w zw. z art. 44 ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej w zw. z § 8 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w dnia 27 czerwca 2001 r. w sprawie kwalifikacji, stopni i tytułów zawodowych w dziedzinie kultury fizycznej oraz szczegółowych zasad i trybu ich uzyskiwania przez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy trener kadry paraolimpijskiej nie spełniał ustawowych kryteriów wymaganych dla trenera takiej kadry, co miało wpływ na wielkość szkody powoda oraz art. 50 ustawy o kulturze fizycznej w związku z art. 415 k.c. oraz art. 44 ustawy o kulturze fizycznej przez ich niezastosowanie do ustalonego stanu faktycznego.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzucił naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku z istotnymi brakami uniemożliwiającymi kontrolę wyroku oraz art. 227 k.p.c. przez nie dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego w sytuacji, gdy pierwsza opinia nie wyjaśniła okoliczności faktycznych przytoczonych przez powoda i stanowiących przyczynę wystąpienia szkody.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nieskuteczny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy kasacyjny zarzut naruszenia tego przepisu z reguły nie może być skuteczny skoro uzasadnienie sporządzane jest już po wydaniu orzeczenia i z tej przyczyny nie może mieć wpływu na jego treść, a art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. dla skuteczności kasacyjnych zarzutów procesowych wymaga, by uchybienia w tym zakresie przynajmniej mogły mieć wpływ na treść wyroku. Jedynie zatem wówczas, gdy uzasadnienie orzeczenia Sądu drugiej instancji nie zawiera wszystkich koniecznych elementów lub ma tak oczywiste braki, że niemożliwa jest kontrola kasacyjna, zarzut naruszenia tego przepisu może być skuteczny (porównaj między innymi orzeczenia z dnia 10 listopada 1998 r. III CKN

792/98, OSNC 1999/4/83, z dnia 19 lutego 2002 r IV CKN 718/00, z dnia 9 marca 2006 r I CSK 147/05 i z dnia 21 stycznia 2010 r I CSK 209/09, niepubl.). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie występuje, gdyż uzasadnienie Sądu drugiej instancji zawiera wszystkie niezbędne elementy i pozwala na ustalenie stanowiska tego Sądu w przedmiocie roszczeń powoda oraz jego kasacyjną ocenę. Podniesiona w uzasadnieniu tego zarzutu kwestia nie odniesienia się Sądu Apelacyjnego do wskazanych zarzutów apelacyjnych mogłaby być podstawą zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. lub odpowiednich przepisów prawa materialnego, nie zaś zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Nie mogą być także skuteczne zarzuty skargi kasacyjnej, zarówno z zakresu prawa materialnego jak i procesowego, odnoszące się do odpowiedzialności pozwanych za powstanie choroby powoda w wyniku narażenia go na działanie kurzu, brudu i innych szkodliwych czynników sanitarno-higienicznych w czasie zgrupowania w S. Zgodnie bowiem z art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia a Sądy obu instancji ustaliły po pierwsze, że w budynku, który zajmowali sportowcy nie było kurzu, brudu ani robactwa i warunki sanitarno-higieniczne były właściwe, a po wtóre, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż przyczyną astmy u powoda było oddziaływanie kurzu skoro z niekwestionowanego stwierdzenia biegłej wynika, że w badaniach diagnostycznych brak potwierdzenia uczulenia powoda na alergeny roztoczy kurzu domowego. Ustaleń tych powód w skardze kasacyjnej skutecznie nie zakwestionował, nie zarzucając naruszenia odpowiednich przepisów procesowych.

Powód oparł swoje roszczenia także na dwóch innych podstawach faktycznych: twierdzeniu o niewłaściwej opiece lekarskiej i braku badań oraz twierdzeniu o niewłaściwej reakcji trenera (czy trenerów), którzy nie mając wymaganych ustawowo kwalifikacji, nie zareagowali odpowiednio na skargi powoda na złe samopoczucie oraz jego zasłabnięcie w czasie biegu testowego Okoliczności te, w jego ocenie, mogły przyczynić się do zwiększenia szkody przez spowodowanie spóźnionego wykrycia choroby.

Nie można odmówić słuszności kasacyjnemu zarzutowi naruszenia art. 227 k.p.c. przez nie dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza na tę pierwszą okoliczność ani nie uzupełnienie w tym zakresie opinii już przeprowadzonej. Ocena Sądu Apelacyjnego, iż okresowe badania lekarskie mogły nie ujawnić astmy skoro jej zdiagnozowanie jest trudne i wymaga przede wszystkim właściwego wywiadu, nie zwalniała Sądu z obowiązku ustalenia jakim badaniom lekarskim powód, jako paraolimpijski biegacz narciarski, powinien być poddawany i jak często, czy takie badania właściwie wykonane mogły umożliwić wcześniejsze wykrycie u niego astmy oraz czy ewentualne zaniedbania w tym zakresie mogły spowodować zwieszenie szkody przez późniejsze zdiagnozowanie tej choroby. Kwestie te, jako wymagająca wiadomości specjalnych, powinny być przedmiotem opinii biegłego (art. 278 k.p.c.), jednak do oceny Sądu należy ustalenie istnienia lub nieistnienia normalnego związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.) pomiędzy ewentualnymi zaniedbaniami w tym zakresie a szkodą powoda lub jej zwiększeniem, przy uwzględnieniu, że gdy chodzi o ustalenie przyczyny utraty lub pogorszenia stanu zdrowia ludzkiego, istnienie związku przyczynowego z reguły nie może być pewne i w związku z tym do jego przyjęcia wystarczające jest ustalenie takiego związku z dostateczną dozą prawdopodobieństwa (porównaj między innymi orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1969 r. II CR 165/69, OSPiKA 1970/7-8/155, i z dnia 14 grudnia 1973 r. II CR 692/73, OSPiKA 1975/4/94). Brak ustaleń i oceny w tym przedmiocie uzasadnia kasacyjny zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c.

Przedmiotem ustalenia i oceny Sądu powinno być także to na kim spoczywał obowiązek określenia odpowiednich badań lekarskich dla kadry paraolimpijskich biegaczy narciarskich i częstotliwości ich wykonywania oraz zapewnienia odpowiedniej opieki medycznej na zgrupowaniu, jak również kto ponosił odpowiedzialność za właściwe wykonanie tych obowiązków.

W okresie, gdy doszło do szkody powoda obowiązywał art. 12a ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej w brzmieniu sprzed powstania tekstu jednolitego tej ustawy (Dz. U. z 1996 r. Nr 25, poz. 113 ze zm., dalej: „ustawa o kulturze fizycznej”) stanowiący, że opieka medyczna nad zawodnikami zakwalifikowanymi do kadry narodowej osób niepełnosprawnych oraz kadry paraolimpijskiej jest finansowana ze środków budżetu państwa z części, której

dysponentem jest minister właściwy do spraw zdrowia oraz że minister właściwy do spraw kultury fizycznej i sportu w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia, zakres tej opieki uwzględniając specyfikę poszczególnych dyscyplin sportu oraz potrzebę szczególnej ochrony zdrowia. Rozporządzenie takie zostało wydane dopiero 8 stycznia 2007 r., a więc zasady w nim ustalone nie mają zastosowania do opieki medycznej w czasie, gdy trenował powód i doszło do powstania i zdiagnozowania jego choroby. Jednakże wymóg dbałości o odpowiedni stan zdrowia kadry paraolimpijskiej wynika także z ogólnych zasad bezpieczeństwa i dbałości o życie i zdrowie ludzkie oraz zwykłego zdrowego rozsądku popartego zasadami doświadczenia życiowego (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 1968 r. I CR 126/68, niepubl.), a przede wszystkim obowiązek ten wynikał z art. 50 ustawy o kulturze fizycznej, który czynił osoby fizyczne i prawne prowadzące działalność w sferze kultury fizycznej odpowiedzialne za bezpieczeństwo, porządek i higieniczne warunki podczas imprez sportowych oraz nakładał na te osoby obowiązek zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków uprawiania sportu, rekreacji ruchowej i zajęć rehabilitacyjnych ich uczestnikom. Wymagało zatem ustalenia, na kim spoczywał obowiązek określenia właściwych badań okresowych, jakim powinni być poddawani członkowie kadry paraolimpijskiej biegaczy narciarskich oraz odpowiedzialność za ich właściwe wykonanie i czy powód był poddawany takim badaniom, a jeżeli nie to czy w wyniku zaniedbań pozwanych czy z przyczyn leżących po jego stronie. Niedokonanie tych ustaleń i oceny czyni uzasadnionym kasacyjny zarzut naruszenia art. 50 ustawy o kulturze fizycznej oraz art. 415 k.c.

Podobnie nie można odmówić słuszności zarzutowi naruszenia art. 44 powyższej ustawy, który stanowił, że zorganizowane zajęcia w zakresie wychowania fizycznego, sportu i rekreacji ruchowej mogą prowadzić tylko osoby posiadające wskazane w tym przepisie kwalifikacje zawodowe lub uprawnienia i pozostawiał ministrowi właściwemu do spraw kultury fizycznej i sportu określenie, w drodze rozporządzenia, kwalifikacji, stopni i tytułów zawodowych w dziedzinie kultury fizycznej oraz szczególnych zasad i trybu ich uzyskiwania. W styczniu 2006 r., gdy powód przygotowywał się do paraolimpiady i uczestniczył w zgrupowaniu w S. obowiązywało w tym przedmiocie rozporządzenie Ministra

Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 27 czerwca 2001 r. w sprawie kwalifikacji stopni i tytułów zawodowych w dziedzinie kultury fizycznej oraz szczegółowych zasad i trybu ich uzyskiwania (Dz. U. Nr 71, poz. 738 ze zm.) zmienione rozporządzeniem z dnia 20 grudnia 2002 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 8, poz. 93). Przepisy § 3, 6 i 8 rozporządzenia stanowiły, jakie kwalifikacje musi mieć trener i instruktor osób niepełnosprawnych. W sprawie nie zostało ustalone, czy pozwany W. C. spełniał powyższe wymagania, bowiem Sąd Apelacyjny uznał tę okoliczność za nieistotną. Tymczasem fakt, że przygotowanie zawodnika do paraolimpiady powierzone zostało osobie nie posiadającej wymaganych kwalifikacji (a na to wskazują zeznania pozwanego W. C.), nie jest bez znaczenia dla odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez zawodnika w wyniku nie ujawnienia w odpowiednim czasie choroby, na którą zapadł. Ustawodawca wprowadził wymóg szczególnych kwalifikacji dla trenerów i instruktorów sportowców niepełnosprawnych z tej przyczyny, że ich trenowanie niewątpliwie wymaga ponad przeciętnego przygotowania, wiedzy, umiejętności i doświadczenia także dlatego, że sportowcy ci cierpią na różnorodne schorzenia i wymagają specjalnego podejścia zarówno w zakresie przygotowanego dla nich treningu jak i odpowiedniej reakcji na zgłaszane przez nich dolegliwości.

Jak wskazał Sąd Najwyższy, na trenerze sportowym spoczywa – zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności zawodowej osób z określoną wiedzą fachową – szczególny obowiązek zapewnienia prawidłowego przebiegu treningu, nie tylko pod względem przestrzegania obowiązujących w danej dyscyplinie sportu reguł walki, lecz także pod względem przydatności (kondycji, stanu zdrowia itp.) zawodników do udziału w treningu i zawodach (wyrok z dnia 25 kwietnia 1973 r. I CR 306/73, OSNC 1974/2/34). Tym bardziej trener sportowców niepełnosprawnych ma szczególny obowiązek właściwego reagowania na zgłaszane przez nich dolegliwości i nietypowe objawy niewydolności organizmu. Powinien w takiej sytuacji zasięgnąć opinii lekarza, a jeżeli nie ma takiej możliwości, powinien odsunąć zawodnika od treningu lub nie dopuścić do zawodów oraz skierować na badania lekarskie.

Brak odpowiedniej reakcji na skargi o złym samopoczuciu zawodnika przygotowującego się do paraolimpiady i na jego załamanie w czasie treningu lub

sprawdzianu, mogą skutkować odpowiedzialnością trenera na podstawie art. 415 k.c. za szkodę jakiej doznał zawodnik w wyniku niewykrycia w odpowiednim czasie choroby, na którą cierpiał i która uniemożliwiała mu dalsze uprawianie tej dyscypliny sportu.

Odpowiedzialność w takiej sytuacji może ponosić także klub sportowy lub inna osoba prawna odpowiedzialna za przygotowanie treningu i powierzenie go osobie nie posiadającej wymaganych kwalifikacji i nie reagującej odpowiednio na zgłaszane lub zaobserwowane dolegliwości zawodnika. Odpowiedzialność ta wynika z art. 50 ustawy o kulturze fizycznej w związku z art. 430 k.c., jeżeli osoba prawna na własny rachunek powierzyła wykonywanie obowiązków trenera, podlega on jej kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jej wskazówek (np. jest jej pracownikiem) albo w związku z art. 429 k.c., jeżeli powierzyła mu wykonywanie obowiązków trenera na zasadach określonych w tym przepisie (porównaj między innymi wskazany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1973 r. I CR 306/73 oraz wyroki z dnia 24 listopada 1969 r. III CRN 7/69, niepubl., z dnia 2 grudnia 1975 r. II CR 621/75, OSP 1977/6/105, z dnia 21 maja 1981 r. IV CR 132/81, OSNC 1982/1/13 i z dnia 10 czerwca 1981 r. IV CR 195/81, OSNC 1982/2-3/27).

Nie wyjaśnienie tych okoliczności, decydujących o odpowiedzialności poszczególnych pozwanych za szkodę powoda wynikającą z nie zdiagnozowania w odpowiednim czasie jego choroby, uzasadniało skuteczność wskazanych wyżej zarzutów kasacyjnych i prowadziło do uchylecia przez Sąd Najwyższy zaskarżonego wyroku na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. oraz przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1, art. 398²¹ k.p.c.).